



SOKALSKA

DWUTYGODNIK

CENA
NUMERU
15 gr.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

„Prawem naczelnym - dobro Państwa”.

Podniosła uroczystość w Bojanicach.

Dnia 26 września br. odbyło się w Bojanicach gm. Chorobrow uroczyste poświęcenie kościoła w Bojanicach, przy udziale Przewielebnego Duchowieństwa a więc: Ks. Proboszcza Szukalskiego, Ks. Dr. Józefa Kryszowskiego, X. Gwardiana OO. Bernardynów, Ks. Kapłana z Moszkowa i ks. Proboszcza z Tartakowa, reprezentantów Władz i urzędów z p. Starostą Kostołowskim na czele, Komitetu budowy Kościołów, kaplic i domów ludowych w osobach: pp. Eug. Kowalskiego i Inż. Kastnera, niemal całego ziemiaństwa z tut. powiatu oraz licznych rzesz ludności wiejskiej. Przed poświęceniem kościoła p. Eug. Kowalski jako prezes Komitetu przedstawił historię budowy Kościoła dziękując za pomoc wszystkim, którzy do tej budowy się przyczynili a przede wszystkim p. Platerowej jako fundatorce beneficium dla Kościoła i przyszłej parafii.

Po poświęceniu podniosło Kazanie wygłosił Ks. proboszcz Szukalski, w którym zwrócił uwagę na doniosłość stawiania kościołów na naszej ziemi. W końcu przemówił Starosta Kostołowski, którego przemówienie podajemy poniżej. Po przemówieniach odbyła się uroczysta Msza św., którą odprawił Ks. Dr. Józef Kryszowski z asystą. Chór ze Sokala odśpiewał szereg pieśni zaś muzyka strażacka odegrała kilka utworów religijnych. Uroczystość wypadła bardzo uroczysto i wywołała na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Przemówienie Starosty.
PRZEWIELEBNY KS. PROBOSZCZU!
PRZEWIELEBNI KSIĘŻA!
POLACY!

Powiedział przed laty nasz wielki pisarz Henryk Sienkiewicz w jednym ze swoich dzieł, że upadają,

zmieniają się i znikają nieustannie wszystkie systemy filoficzne, programy i idee a tylko po staremu od wieków odprawia się niezmienną niczym w polskim kościele Msza Św.

Wielką prawdę powiedział nasz narodowy powieściopisarz, a prawda ta przetrwa w naszym narodzie wieki i trwać będzie aż do skończenia świata.

Prawdę tę zrozumiało i rozumie polskie społeczeństwo, wszystkie jego warstwy i klasy, a rozumie ją i głęboko przede wszystkim odczuwa chłop polski.

Powiat tutejszy — nie miał dostatecznej ilości ani parafii ani kościołów. Wskutek wielkich odległości od macierzystych kościołów udział ludności polskiej w służbie Bożej w polskich kościołach był bardzo utrudniony. Gdy zaś w ostatnich latach przybywa do tut. powiatu element polski z zachodnich powiatów wyłoniła się paląca i nieodzowna konieczność budowy kościołów i kaplic w sokalskim powiecie aby bronić wiary rz. kat., aby bronić duszy polskiej przed zgubą i zatraceniem, które jej zewsząd zagraża.

W ciągu ostatnich lat 4 — kościół w Bojanicach jest już drugim kościołem, który stanął na naszej ziemi. W toku budowy i zamiarów są dalsze kościoły i kaplice, oprócz kościoła w Sokalu i Świtarczowie, kościół w Łuczycach, Leszczatowie i Byszowie, w toku zamiarów i realizacji jest pomnożenie ilości parafii jedynie w tym celu, by ludność polska nie była pozbawiona pociechy religijnej i obrządku, do którego od urodzenia należy.

Budowa tego kościoła oraz innych ma także dać dowód, że tu na dalekich kresach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej mieszka polska ludność, ludność, która nie zna żadnych innych haseł, nie słucha żadnych no-

winek, jak tylko hasła, któremu wiernie służy: **Służba Bogu i służba Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.**

Spółczeństwo tutejsze jest pracowite, jest ofiarne, jest dzielne i mocne, jest równocześnie mężne i bohaterkie w sobie nosi serca. Nie da się zastraszyć, ani zniechęcić, bo ono wie, że jak dawnymi laty tak i dzisiaj stanowi przedmurze chrześcijaństwa i przedmurze zachodniej cywilizacji.

Wieże kościołów polskich są oznaką wpływów — jak daleko polska ludność sięga i są strażnicami, w której ludność polska widzi pomoc i otuchę w walce z przeciwnościami naszego codziennego życia.

To też z całego serca wzywam i proszę polskie społeczeństwo, by w pracy tak pięknie jak obecnie rozwijającej się, nie ustało ani na chwilę i ani na chwilę nie zapomniało o Swojej tutaj roli, o Swoich na tej ziemi zadaniach.

Jesteśmy gospodarzami tej ziemi od wieków. Od wieków aż do roku 1920 Ziemię tę zraszała krew polskich żołnierzy, polskiego ludu. Ta ziemia, o której głosi poeta, że

wystarczy garść tej ziemi ścisnąć aby krew wytrysnęła — musi wydać posiew i plon obfity, a wyda wtedy, gdy stać będziemy niewzruszenie przy Państwie Polskim, przy Prezydencie i przy Wodzu Naczelnym.

Jesteśmy tutaj mocni i silni, bo za nami stoją miliony Narodu Polskiego, za nami stoi Rząd polski, za nami stoi Wódz Naczelny wraz z potężną armią polską

To też jakkolwiek uroczystością dzisiejsza jest uroczystością ściśle religijną, nie sposób ani na chwilę zapomnieć o naszej Ojczyźnie której wszystko składamy w ofierze, o ojczyźnie która już przed setkami lat zyskała nazwę przedmurza całego chrześcijaństwa.

Dlatego korzystając z dzisiejszej uroczystości i składając dzięki Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, że daje nam możliwość rozwijania się pod każdym względem i daje nam wszelkie warunki do spełniania zadań i osiągnięcia zamierzonych celów, wzniesmy okrzyk:

NIECH ŻYJE WIECZNIE NASZA WIARA ŚWIĘTA!

NIECH ŻYJE NAJJAŚNIEJSZA RZECZPOSPOLITA POLSKA!

Roboty dla osób podlegających zastępczemu obowiązkowi wojskowemu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów i starostów o sposobie wprowadzenia w życie zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

W myśl tego okólnika zarządy gmin i P. K. U. powinny niezwłocznie sporządzić spisy osób, podlegających temu obowiązkowi oraz plany robót i jeszcze w br. powołać te osoby do wykonania pracy.

W myśl ustawy zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu podlegają:

a) uznani za zdolnych do służby w pospolitym ruszeniu z bronią lub bez broni (kat. C lub D) z wyjątkiem osób, które przesłużyły czynnie w wojsku ponad 5 miesięcy,

b) zwolnieni częściowo ze służby wojskowej (jedynie żywiciele rodzin i właściciele oddziedziczonych go-

spodarstw rolnych),

c) zaliczeni do rezerwy (ponad kontyngentowi) od dnia w którym ukończyli 25 lat życia.

Osoby wciągnięte do listy pracy podlegają zast. powszechnemu obowiązkowi wojsk. i są obowiązane do wykonania pracy w przeciągu lat 5 po sześć dni w roku kalendarzowym. Wezwanie do pracy nastąpi zapomocą indywidualnych wezwań imiennych. Powołanie do wykonania pracy pociąga za sobą te same skutki, jak powołanie na ćwiczenia wojskowe. Osoby podlegające obowiązkowi pracy w razie nieusprawiedliwionego niestawienia się do pracy będą sprowadzone przymusowo. Osoby uchylające się od obowiązku wykonywania pracy oraz wykonywujące ją nienależycie podlegają karze aresztu do 2 tygodni i grzywny do 500 złotych.

TYDZIEŃ L. O. P. P.

W dniach od 10 do 17 października br. odbędzie się w całym Państwie Polskim „Tydzień LOPP”.

W okresie tygodnia będą zbierane składki pieniężne na L. O. P. P. w Sokalu. Tydzień ten odbędzie się w/g ułożonego przez Komitet pro-

gramu, który zostanie podany do powszechnej wiadomości afiszami.

Obwód LOPP prosi Władze, Stowarzyszenia oraz publiczność o zainteresowanie się „Tygodniem L. O. P. P.” i składanie ofiar pieniężnych na cele LOPP.

W przededniu IV Tygodnia Szkoły Powszechnej.

W okresie od 2 do 8 października br. na terenie całej Polski organizowany będzie IV Tydzień Szkoły Powszechnej. Wielka ta impreza w której żywy udział biorą wszystkie sfery całego polskiego społeczeństwa, nie jest bynajmniej wynikiem nakazu lub inicjatywy czynników rządzących, lecz wypływa z głębokiego zrozumienia przez ogół społeczeństwa doniosłości problemu powszechnej oświaty. Zagadnienie oświaty szerokich mas ludu genezą swą sięga dawno minionej już epoki Komisji Edukacji Narodowej, atoli właściwego znaczenia nabrało ono dopiero u progu współczesnej nam Polski Demokratycznej. Obowiązek realizacji postulatów powszechnej oświaty wzięła na swe barki szkoła powszechna i — formalnie rzecz biorąc — możnaby przyjąć, że wszystko jest już w należyty porządku. Wszak w każdej niemal miejscowości istnieje szkoła, w której dzieci pobierają naukę. Doświadczenie jednak i trzeźwa obserwacja otaczającej nas rzeczywistości wykazują, że w dziedzinie szkolnictwa powszechnego mamy dziś jeszcze bardzo wiele poważnych braków i niedomagań, które domagają się natychmiastowego usunięcia w imię dobrej Państwa i społeczeństwa. Państwo ze swej strony dokłada wielkich starań, by zapewnić przyszłym swym obywatelom należyte wychowanie i wykształcenie, ale czy jest w stanie wszystkiemu w tej dziedzinie podołać? Znamy nam są organizacja, wyposażenie i warunki higieniczne naszych szkół powszechnych zwłaszcza po wsiach. Z bólem serca stwierdzać niejednokrotnie musimy, że warunki pracy w wielu szkołach wiejskich urągają najprymitywniejszym wymaganiom higieny a sama praca nie daje minimalnych nawet wyników.

Czyja wina? Kto ponosi od-

powiedzialność za ten opłakany, katastrofalny wprost stan rzeczy?

Po głębszym wniknięciu w istotę rzeczy w konkluzji ostatecznej dochodzimy do wniosku, że nikogo obwiniać z tego powodu nie możemy, chyba tylko samych siebie. Był czas, że Państwo w 50 proc. subwencjonowało budownictwo szkolne i łożyło na zaopatrzenie szkół, ale na skutek ciężkich przesilen budżetowych zmuszone zostało kredyty swe wstrzymać, a obowiązek budowy szkół przerzucić w całości na samorządy. Atoli wzmagająca się fala gospodarczego kryzysu nie ominęła i samorządów, a w związku z tym budownictwo szkolne znalazło się w obliczu ogólnego zastoju.

Kryzys szkolny dziś — chwala Bogu — zwolna już mija, a to dzięki powszechnemu zrozumieniu, że sprawa budowy szkół jest kwestią piekącą, która wiąże się nie tylko ze zdrowiem dzieci, lecz i z siłą fizyczną Państwa. Pełnym wyrazem tego zrozumienia jest instytucja Społeczna Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, która postawiła sobie za cel zmobilizować całe społeczeństwo do służenia idei powszechnej oświaty drogą popierania budowy szkół.

Jakie wyniki daje akcja T. P. B. P. S. P. świadczy wyraźnie, fakt, że w roku ubiegłym Towarzystwo sumptem własnym wybudowało dwa i pół tysiąca izb szkolnych, umożliwiając w ten sposób kilkudziesięciu tysiącom dzieci korzystanie z nauki w racjonalnych warunkach zdrowotnych.

Praca Towarzystwa nie ogranicza się wyłącznie do subwencjonowania budowy szkół. Jego troską jest też dbałość o zaopatrywanie szkół w potrzebne pomoce naukowe, podręczniki szkolne, biblioteki i t. p.

Cisnie się nam na usta pytanie

skąd T. P. B. P. S. P. czerpie środki na tak poważne inwestycje? Rzecz oczywista, że tylko i to wyłącznie z wkładek członkowskich. Duszą Towarzystwa dotychczas było nauczycielstwo szkół powszechnych, któremu oświata, zdrowie i działy szkolnej leży na sercu.

To właśnie nauczycielstwo w przeświadczeniu, iż służy wielkiej idei państwowo - twórczej, ofiarnie wzięło się do pracy, organizując na swych terenach placówki i koła T. P. B. P. S. P., jednając członków wreszcie zbierając składki zarówno od dzieci, jak i starszego społeczeństwa.

Niestety, wysiłek samego tylko nauczycielstwa, chociażby najbardziej ofiarny, zagadnienia budowy szkół całkowicie rozwiązać nie zdoła. Tu potrzebna jest zgodna współpraca ogółu społeczeństwa. Rozwinięcie akcji T. P. B. P. S. P. na szerszą skalę uzależniona jest od stałego i żywego kontaktu wszystkich sfer społecznych z tą instytucją. Bez szerokiego poparcia moralnego a materialnego przede wszystkim, wszczęte tak piękne dzieło utknąć musi na martwym punkcie.

Organizowany obecnie przez Towarzystwo Popierania Budowy Szkół, IV Tydzień Szkoły Powszechnej stanowi poważny etap w rozwoju Towarzystwa. Reasumując na oczach całego społeczeństwa rezultaty dotychczasowych osiągnięć, równocześnie ujawnia ono szerokiemu ogółowi horyzont dalszych zamierzeń i usiłowań, w zamian za co spodziewa się należytego zrozumienia i poparcia. Jest nadzieja, że społeczeństwo obdarzy je jednym i drugim. Już teraz dochodzą nas echa godnych naśladowań gestów różnych instytucji publicznych i ciał samorządowych. Czyż to nie piękny przykład, że wszystkie gminy i gromady powiatu stanisławowskiego za

inicjatywą swego starosty p. J. Muszyńskiego uchwały zapisać się na dożywotnich członków T. P. B. P. S. P., deklarując się wpłacać po 150 zł. w pięciu ratach miesięcznych. Podobnie przychylnie stanowisko względem prac Towarzystwa zajął i wojewoda stanisławowski, wydając okólnik do starostów i burmistrzów o czynne współdziałanie z towarzystwem.

Obecny Tydzień Szkoły Powszechnej odbywać się będzie pod hasłem propagowania w dalszym ciągu idei budowy szkół oraz jednania T. P. B. P. S. P. nowych członków. Spodziewać się należy, że w ogólnym wysiłku społeczeństwa polskiego dla wspólnego dobra nie braknie i ziemi sokalskiej.

Wszak na terenie naszego powiatu także powstało już kilka szkół przy pomocy Towarzystwa Popierania Budowy Szkół, a i w przyszłości nie jedna jeszcze powstanie. Z okazji tygodnia Szkoły Powszechnej niech zapadną uchwały o przystąpieniu do budowy szkół powszechnych w tych gminach i gromadach, które mają szkoły nieodpowiednie, bądź zgoła własnych budynków szkolnych nie posiadają jeszcze.

Rodzice, w trosce o dobro i zdrowie swych dzieci, stać się winni wszyscy członkami wspierającym i (2 zł. rocznie), a samorządy terytorialne i instytucje publiczne członkami dożywotnimi T. P. B. P. S. P. W solidarnej jedności i współpracy dokonamy szlachetnego dzieła, które nam wszystkim trwale służyć będzie.

X.

Z Polski i ze świata.

POLSKA.

Manewry jesienne. W tym roku manewry jesienne odbyły się w Wielkopolsce i na Pomorzu. Na manewry

POLSKA PRACUJE...

Republika Chrzanowska.

Wchodzi się w olbrzymi podwórzec jakiegoś gigantycznego zamczyska. Mury kute w skale sięgają pod niebo. To jeden z kamieniołomów w powiecie Chrzanowskim. Kopalnia tych drogocennych złomów bazaltu, którymi możnaby tysiąc szos w Polsce wyłożyć gdyby...

— Dlaczego się tego nie odsprzedaje innym dzielnicom? — powtarza moje pytanie inż. Francos. — Transport drogo kosztuje. Kolej musi sobie liczyć drogo, bo taki złom strasznie niszczy tabor. O sto kilometrów stąd nasza kostka bazaltowa kosztowałaby już o sto procent drożej niż na miejscu. To jest właśnie tragiczne. W tym kamieniołomie dzienna produkcja wynosi około 500 ton. To dla nas mucha... Moglibyśmy kopać i kopać. Ale nie ma zapotrzebowania.

Rozglądam się wokoło. Tak musi wyglądać kopalnia złota, albo diamentów. Robotnicy uwieszeni na skałach wałą kilofami. Tu wokół nas, na ziemi — młotami rozbijają granitowe złomy. Wszystko na tle gigantycznej dekoracji...

Brak taniego transportu jest dla skarobów chrzanowskich tragedią. Pomyslcie sobie państwo bezcenne i niewyczerpane skarby unieruchomione w jednym powiecie. A powiat ten... najbiedniejszy w całej Polsce, najtragiczniejszy pod względem bezro-

bocia. Dawniej konkurował Chrzanów z Zawierciem. Teraz zdobył prymat. 25 proc. wszystkich bezrobotnych całego województwa krakowskiego to — mały Chrzanów. Nędzarz głodny i obdarty urodzony w grocie skarobów.

Wszelakie bazalty, marmury, węgiel — jakże to ugryźć?

Ciężar gatunkowy tego nieszczęścia powiększa jeszcze i to, że większość bezrobotnych z chrzanowskiego była ongiś wielkimi panami, arystokracją górnictwa. Zarobki niektórych dochodziły do 25—30 złotych dziennie. Dziś kopalnie stoją — małowaloryczny węgiel chrzanowski nie wytrzymuje konkurencji. Baronom przemysłu węglowego nie opłaca się produkcja. Nadeszło, jak gradowa chmura i zawisło nad Chrzanowem tragiczne zdumienie niedawnej „arystokracji” robotniczej: „jako? więc nie do końca życia będzie się dobrze żyło z własnej pracy”? Takie zdumienie budzi bunt. Przecież Chrzanów był sobie kiedyś własną republiką... Dziś tęgi, fachowy górnik pracuje łopatą przy budowie drogi i zarabia w sezonie 4 złote.

— Ja ich rozumiem — powiada inż. Francos. Ciężko się przyzwyczaić...

Myszę że inż. Francos dlatego rozumie, że i jemu zapewne ciężko się było przyzwyczaić do pewnej rezygnacji. Inż. Francos jest konstruktorem jakichś dziwnych mostów — wiszących, z modrzewiowego

drzewa. Widziałem fotografie w fachowych miesięcznikach. Konstrukcja opisywana jako inżynierski rarytas. Inż. Francos potrafi budować swoje trwałe nawierzchnie w cenie 145 tys. zł. za kilometr, podczas gdy zagraniczne firmy umówiły się raz na zawsze z nami, że to powinno kosztować 250 tysięcy kilometr.

Inż. Francos (nie jego jednego z dzielnych fachowców spotkałem w mojej podróży) zapadł gdzieś w Chrzanowie na skromnej inżynierskiej pensyjce i zapewne jeszcze mu trudno przyzwyczaić się do rezygnacji ze swych szerszych ambicji, z marzeń o takim moście, któryby wyprowadził go z Chrzanowa na szerszy świat.

Tymczasem jest tu gospodarzem i zachowuje się jak gospodarz w swoich majątnościach.

— Szczęść Boże — wita się z bezrobotnymi na budowie. Zupełnie jakby to był czas żniw.

„Szczęść Boże” — odpowiada ją chórem, ale mało który podnosi głowę, przerywając pracę.

— Widzi pan? Oni się mnie nic nie boją — śmieje się wesoło. Ja przecież jestem „władza”, ja przyjechałem na inspekcję — żaden nie przerywa roboty... Chodźmy, chodźmy — nie przeszkadzajmy. Ja panu sam wszystko pokażę

Poszliśmy najdziwniejszą drogą w Polsce. Takich jest dwie obecnie w budowie. Obie z powiatu chrzanowskiego do powiatu sąsiedniego — olkuskiego.

Co w nich dziwnego? Tylko tyle, że są to pierwsze drogi, które mają jakoś połączyć dwa dawne zabory. Nic nie przesadzam. Dawny zabór rosyjski (Olkusz) z dawnym zaborem austriackim (Chrzanów) nie miały żadnego połączenia. Bo i po co? Chyba żeby przemysłnikom ułatwić życie. Z jednej strony lasy i wzgórze, trudno się na piechotę przedrzeć, z drugiej strony — błota. Nasz cesarz z ich cesarzem wcale się nie chcieli tędy komunikować i tak — zostało. „Gdy Polska wybuchła” wojewodowie, jeśli mieli do siebie interes, to — pocóż tędy. Można od razu: koleją Kraków-Kielce. Ale już w przyszłym roku chłop z olkuskiego, gdzie jajko kosztuje 4 grosze, będzie mógł przyjechać furmanką do robotnika z chrzanowskiego, gdzie jajko kosztuje dwa razy tyle.

Jakie to szczęście, że o takim braku kontaktu między dwoma zabarami nie dowiedziała się jaka komisja mieszana Ligi Narodów. Albo jeden, albo drugi powiat zakwestionowano nam napewno, jako nie z jednej macierzy.

Teraz już zapóźno. Inżynier z Funduszu pracy dał trochę pieniędzy, inżynier od skarobów chrzanowskich nie poskąpi swego bazaltu i dwie drogi będą.

— Szczęść Boże...

Stan. Pan.

przybył osobiście marszałek Rydz-Smigły oraz przedstawiciele sztabów państw bałtyckich Łotwy, Estonii i Finlandii. Zakończenie manewrów odbyło się w Bydgoszczy, która zgotowała powracającym żołnierzom entuzjastyczne przyjęcie, a rząd miasta nadał Marszałkowi honorowe obywatelstwo.

Narada premiera z wojewodami. W dniu 20 ub. m. odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem premiera Sławoj-Składkowskiego narada, w której wzięli udział wszyscy wojewodowie. Przedmiotem narad były sprawy polityczne.

Żułów jako pamiątka narodu. W dniu 10 bm. nastąpi uroczyste przekazanie Żułowa w powiecie święciańskim pod opiekę narodowi polskiemu w którym urodził się Marszałek Piłsudski. W uroczystości tej weźmie udział również p. Marszałkowa Piłsudska.

Akcja Pomocy Zimowej w woj. lwow. w ub. roku objęła w ciągu pięciu miesięcy swym działaniem 99 i pół tysiąca rodzin. Ilość dzieci objętych akcją wynosiła przeciętnie 29 tys. miesięcznie. Zbiórka dała ogółem **milion 788 tys. zł.** Ofiarność więc społeczeństwa była duża. Można się więc spodziewać, że zbliżający się nowy okres Pomocy Zimowej da również nie mniej wydatne wyniki.

ZE ŚWIATA.

Wizyta Mussoliniego w Niemczech, jest najnowszą sensacją w polityce europejskiej. Przez sześć dni (od 24 do 29 ub. m.) gościły Niemcy z kanclerzem Hitlerem na czele dyktatora Włoch. Obaj mężowie stanu spotkali się osobiście po raz drugi (pierwszy raz w 1934 r. Hitler bawił we Włoszech), ale w zupełnie zmienionych warunkach. Dziś Hitler ma za sobą złamanie traktatu wersalskiego, zajęcie strefy zdemilitaryzowanej i dobrojenie

Niemiec; Mussolini znów dokonał militaryzacji Włoch i zdobył (wbrew woli Anglii!) Abisynię. A i warunki polityczne zmieniły się zupełnie. Wojna hiszpańska i współpraca z jednej strony Rosji, z drugiej Włoch i Niemiec zbliża do siebie Anglię i Francję, toruje drogę osi Londyn-Paryż ale zacieśniając jednocześnie oś Rzym — Berlin. Obecna więc wizyta jest naturalnym wynikiem tych stronników i ich ukoronowaniem. Nie nastąpi może zawarcie sojuszu wojskowego włosko-niemieckiego, bo na to jeszcze za wcześnie ale zespoli współpracę Rzymu i Berlina na terenie międzynarodowym. Szczególnie odnosiło się to będzie do wyeliminowania wpływów sowieckich w basenie morza Śródziemnego.

Konferencja w Nyon. o której donosiliśmy w poprzednim numerze przyniosła pewnego rodzaju odprężenie. Eskadry angielskich i francuskich okrętów już patrolują wody morza Śródziemnego, a dyplomacji angielskiej udało się nawiązać rokowania z Włochami, by je wciągnąć do współpracy.

Żałoba Czechosłowacji. Dnia 14 września br. zmarł były prezydent Czechosłowacji Tomasz Massaryk. Jeszcze za życia, Czechosłowacja nadała mu tytuł Prezydenta-Oswobodziciela, gdyż on to właśnie swą niezamordowaną pracą doprowadził do wskrzeszenia państwa czeskiego.

Po uroczystościach pogrzebowych w Pradze, zwłoki pochowano w Lanach obok zwłok małżonki prezydenta Massaryka.

Wojna hiszpańska, tak jak i **jaapońsko-chińska** toczą się ze zmiennym szczęściem ale z ogromną zaciekłością i okrucieństwem. Straszne są w swej grozie naloty samolotów na miasta chińskie. Samoloty sięją śmierć i zniszczenie i obracają w gruzy całe dzielnice.

w Bobiatynie ma stanąć w najbliższej przyszłości i Dom ludowy w którym znajdzie pomieszczenie również i szkoła dla dzieci nowo przybyłych osadników z powiatów zachodnich Małopolski.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z półkolonij, letnich, urządzonych wspólnie z Powiatowym Zarządem Kół Gospodyń Wiejskich. Półkolonij było 17 — liczba dzieci korzystających z nich wynosiła 1750.

P. Janoszanka zdała sprawozdanie z usiłowań zorganizowania zespołu teatralnego wyjazdowego. Dotychczasowe próby wyników dodatnich nie dały, ale mimoto jest

przecież nadzieja, że przy pomocy Koła literacko-artystycznego przy Tow. Gimn. „Sokół” sprawa ta, tak ważna dla pracy kulturalno oświatowej da się zrealizować.

Uchwalono odnieść się do Polaków miejscowych, właścicieli koni z prośbą, by zechcieli do dyspozycji T. S. L. postawić w jedną niedzielę co 2 miesiące furę z końmi do wyjazdu prelegentów na wieś.

W końcu przewodniczący zamkniętą posiedzenie zaprosił obecnych na poświęcenie kościoła w Bojanicach w dniu 26. września, który to kościół powstał dzięki inicjatywie i staraniom T. S. L.

PRZED ZAŁOŻENIEM SADU

Drzewa owocowe można sadzić zarówno na jesieni, jak na wiosnę. Ponieważ jednak przy sadzeniu jesiennym ziemia zdąży się do wiosny uleżeć, a rany, które przy sadzeniu na korzeniach i gałęziach są nieuniknione, zdążą się do wiosny zabliznić, przeto wskazane jest raczej sadzenie jesiennie. Drzewka takie też z reguły mniej cierpią od suszy, aniżeli z wiosennego sadzenia, dzięki czemu większy ich procent się przyjmuje. Jeżeli drzewko jest zdrowe i zostaje należycie posadzone, to jesiennie zwykle od wiosny zaczynają już rosnać, posadzone natomiast na wiosnę zawsze muszą czas pewien przechorować, a jeżeli trafimy na złą pogodę, to duży ich procent ginie.

Sadzić drzewa owocowe można aż do późnej jesieni, do mrozów. Jeżeli rolnik ma czas, to bardzo dobrze będzie, jeżeli doły pod drzewa wykopie już teraz. Przy kopaniu dołów wydostaje się na wierzch trochę martwic, jeżeli więc opiąć dół, ziemię z warstwy wierzchniej złożymy oddzielnie od warstwy głębszej, to świeżo wydobyta martwica w ciągu paru tygodni, kiedy drzewka zostaną posadzone na stałe, zdąży się przewietrzyć, dzięki czemu składniki pokarmowe w niej zawarte zostaną uruchomione z pożytkiem dla drzewa.

Bardzo ważną jest sprawa nabywania dobrych szczepów. Jasną jest rzeczą, że gruszki na wierzbie rosnać nie mogą nawet na najlepszej ziemi i przy najstaranniejszym pielęgnowaniu. Tak samo nie doczekamy się pożytku ani dochodu z sadu składającego się ze złych odmian, a zwłaszcza złych drzew. Tymczasem na to rolnicy bardzo często nie zwracają żadnej uwagi. W pogoni za tanim kupnem nabywają szczepy na targach małomiasteczkowych od przygodnych handlarzy tylko dla tego, że tanio. Tymczasem trzeba zrozumieć, że wyhodowanie zdrowego i dobrego drzewka owocowego pociąga za sobą znaczne koszty, a więc drzewko bardzo tanie być nie może. Wszak drzewko wyrasta z nasienia, a przy hodowli szczepów z nasienia tego wyrasta nie drzewo szlachetne, lecz

dzikie. Taki dziczek trzeba następnie zaakulizować lub zaszczepić, następnie parę lat obcinać odpowiednio gałązki boczne, aby wytworzyć silny pień, wreszcie uformować koronę, wykopać, zapakować itp. Od chwili siewu do sprzedarzy upływa 3 — 5 lat, w ciągu których właściciel szkółki opłaca podatki pracownikom itd. Niektóre odmiany wymagają podwójnego szczepienia. Jak widzimy, koszty te są znaczne, jeśli więc handlarz sprzedaje drzewko za kilka groszy, to możemy być z góry przekonani, że nic dobrego nie nabędziemy, a po kilku latach, gdy drzewo zaczyna rodzić, przekonujemy się, że nabyliśmy drzewko bez wartości, a tanie kupno w rzeczywistości okazało się bardzo drogie. Nabywać więc trzeba szczepy tylko w firmach solidnych, które dają gwarancję zarówno tożsamości odmian, jak zdrowotności nabywanych drzewek.

Oczywiście sprawa ceny jest bardzo ważna, toteż najlepiej nabywać drzewka za pośrednictwem organizacji rolniczych. Obecnie w organizacjach rolniczych nastąpiło porozumienie z przedstawicielami właścicieli szkółek drzew owocowych, przy czym ustalono, że organizacje rolnicze będą nabywały drzewka w pierwszorzędnym firmach po cenie 200 zł za 100 drzewek, a więc znacznie taniej od ceny katalogowej. Nie ma zatem potrzeby szukać drzewek po jarmarkach u handlarzy, którzy niemal z reguły dają materiał bez żadnej wartości, kiedy można otrzymać po bardzo niskiej cenie drzewka pierwszorzędnej jakości. Trzeba się tylko zmówić z siadaczami, aby zamówić najmniej 100 sztuk a zarząd najbliższego Kółka Rolniczego całą sprawę załatwi z pożytkiem dla rolnika. Sad owocowy racjonalnie założony i prowadzony, może zapewnić rolnikowi znacznie większy dochód, niż uprawa zwykłych ziemiołódów, warto więc sprawie tej poświęcić więcej uwagi.

Warstat kilimkarski do sprzedania

SOKAL, UL. FREDRY 14.

Z życia T.S.L. w Kole Sokalskim.

W dniu 22 września br. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła pod przewodnictwem Inż. Kastnera. Omawiano sprawy bieżące i zamierzenia na najbliższą przyszłość. Ze spraw bieżących, na które obecnie Zarząd kładzie największy nacisk jest sprawa rozpoczętej budowy kaplicy rz. kat. w Leszczatowie, domów ludowych z równoczesnym pomieszczeniem szkoły w Hatowicach i osadzie Cieląż.

Wykończono dzięki pomocy p. Starosty Kostołowskiego budynek szkolny na Walawce.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości założenie Czytelni w Spasowie i Ksawerówce.

Przewodniczący podał do wiadomości zarządu protokół polustracyjny, gospodarki rachunkowo-gospodarczej Koła. Lustrację czterodniową przeprowadził delegat Zarządu Głównego T. S. L. z wynikiem dla Zarządu Koła dodatnim.

Stwierdzono, że w miesiącach letnich z powodu robót rolnych działalność wszystkich czytelni była bardzo słaba, co zresztą jest zjawiskiem stałym we wszystkich organizacjach, działających na terenie wsi.

Z zamierzeń na przyszłość najbliższą, uchwalono w porozumieniu z Komitetem porozumiewawczym zorganizować wyjazdy na wieś tak, by do końca roku w każdej Czytelni był przynajmniej raz; jeden delegat względnie prelegent Koła.

Zatwierdzono zmianę bibliotekarza, którą to funkcję objął bezinteresownie p. Józef Hubert, po przejściu dwutygodniowego kursu bibliotekarskiego w Zarządzie Głównym we Lwowie.

Zatwierdzono zarządzenie przewodniczącego założenia prywatnej szkoły T. S. L. w Bobiatynie osadzie z dniem 1 października br. narażenie w lokalu wynajętym. Na gruncie ofiarowanym przez Zarząd Dóbr

raz usprawnienie i rozszerzenie spędów.

Na Walnym Zgromadzeniu członków Kółka rolniczego i Koła Gospodyń Wiejskich w Łubowie, odbyłym 10 września, w którym wzięli udział Instruktor K. G. W. i lustrator sklepów K. R., uchwalono założyć sklep Kółka Rolniczego oraz dokonano wyboru organów wykonawczych. Po uporządkowaniu lokalu i uzyskaniu zezwolenia na używanie firmy, sklep zostanie uruchomiony.

Z prac O. T. R. w Sokalu.

W związku z siewem jesiennym O. T. R. zaopatruje swoich członków w zboża siewne zalecane przez Koło Doświadczalne. Dotychczas rozprowadzono 7840 kg przenicy i 3025 kg żyta.

W dniu 13 września br. odbyło się w biurze O. T. R. posiedzenie Sekcji Trzody Chlewej. Na porządku dziennym było: sprawozdanie z dotychczasowej działalności, uporządkowanie Kół Hodowców o-

Z powodu dwutygodniowego urlopu kierownika biura, który skończył się w dniu 26 września dokonano jedynie 14 wyjazdów do 16 miejscowości.

Lustrację sklepów przeprowadzono w miejscowościach: Sulimów kolonia, Perespa, Wojsławice, Tartaków i Annówka. Ponadto dokonano inspekcji sklepów w Leszczkowie, Moszkowie, Dobraczynie i Wazowie.

Na uwagę zasługuje Kółko rolnicze w Tartakowie, które ze wzglę-

du na miejski charakter nie mogąc rozwinąć działalności gospodarczej wzięło się do handlu. W czerwcu 1936 założono sklep towarów mieszanych, zaś w marcu 1937 uruchomiono restaurację. Przeprowadzona lustracja obu przedsięwzięć wykazała, że prosperują doskonale, zaś pod względem obrotów jest to największa placówka handlowa pod firmą Kółka Rolniczego na terenie naszego powiatu.

Z ŻYCIA SOKOŁA.

Już pierwsze posiedzenie naczelnictwa Sokola zorganizowanego jako osobny w dużej mierze autonomiczny wydział dla spraw w. f. i sportu wykazało dużą celowość takiego podziału pracy, odciążając znacznie poczynania zarządu. W skład Naczelnictwa weszli: Rejmański St. jako p. o. naczelnika całego gniazda, Jaworska M. naczelniczka drużyn żeńskich, Gologórski B. naczelnik drużyn męskich, Góral K. kierownik klubu sportowego, Korzyk M. sekretarz, wreszcie przedstawiciele drużyn męskiej i żeńskiej Sydorówna, Łobosiówna, Gottfried i Kosak.

W miarę wewnętrznej konsolidacji rośnie również liczba członków. Zlatują się do gniazda dawni sokoli, przybywają nowi. W charakterze członków wspierających poparli bardzo gorliwie zamierzenia Sokola: Madeyski Jan, Nikorowicz

Józef i hr. Jan Zyberk Plater. Obecnie kiełkuje w naczelnictwie plan utworzenia sekcji żeńskiej jako oddziału klubu sportowego dla lżejszych gier sportowych jak tenis, koszykówka, krokiet, ping-pong etc.

Na rok 1938 zapowiedziany jest nowy zlot sokołów we Lwowie z racji 20-tej rocznicy obrony Lwowa. W związku z tą sprawą przybył dn. 14 września br. do Sokala delegat Dzielnicy Pelczarski Antoni, informując zarząd Sokola o ideowej stronie zlotu. Na zjeździe prezesów gniazd sokołów we Lwowie dn. 19 września br. w tej samej sprawie wziął udział prezes gniazda B. Bednarczuk.

Klub sportowy rozegrał ostatnio dwa ciekawe mecze: pełen emocji mecz „Old boys” — Sokół (11:4 na korzyść Sokola) i mecz K. S. Związku Rezerwistów — Sokół (4:2 na korzyść Z. R.) Witamy z radością nowy zespół piłki nożnej, życząc mu najpomyślniejszego rozwoju.

KRONIKA

Nominacja. Pan Minister Spr. Wewnętrznych zamianował wicestarostę sokalskiego p. Jana Scherffa Starostą powiatowym w Kolbuszowej. Panu Staroście Scherffowi towarzyszą na Jego nowe kierownicze miejsce służbowe serdeczne życzenia tut. społeczeństwa w kierunku osiągnięcia jak najlepszych wyników pracy na odcinku urzędowym i pracy społecznej.

Powiatowe Koło walki z gruźlicą w Sokalu zawarło onegdaj umowę z Ubezpieczalnią Społeczną we Lwowie, na podstawie której za udzieloną subwencję ze strony U. S. poradnia przeciwgruźlicza, i przychodnia przeciwjaglicza, mieszczące się w Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Sokalu Rynek 20, będą udzielały świadczeń w zakresie zabiegów i porad lekarskich w gruźlicy płuc oraz leczenia jaglicy chorym ubezpieczonym i członkom ich rodzin. Rozszerzenie agend poradni podyktowane było nawiązaniem ściślejszej współpracy i koordynacją pracy Ośrodka Zdrowia z Ubezpieczalnią Społeczną na terenie powiatu sokalskiego.

Posiedzenie Zarządu Z. S. Dnia 10 września br. odbyło się posiedzenie Zarządu Zw. Strzeleckiego, na którym omówiono program pracy świetlicowej w Oddziałach Z. S.

Dnia 17 września br. odbyła się Sesja Wójtów i Sekretarzy, na której omówiono program robót dla osób podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

Wieczór Towarzyski. Dnia 18 września odbył się w małej sali Sokola wieczór towarzyski, na którym Grono Nauczycielskie państw. gimnazjum zebrało trzech Członków, Grona, pp. Lorencówną Jadwigę, Hajdę Tadeusza i Kucza Władysława.

Prof. Hajda przeniesiony został do państw. gimnazjum w Kołomyji, zaś Prof. Kucz i p. Lorencówna do Rawy Ruskiej.

Życzymy Im „Szczęść Boże” na nowych placówkach pracy wychowawczo nauczycielskiej.

Posiedzenie T-wa Bud. Szkół pow. Dnia 27 ub. m. odbyło się w sali Wydziału Powiatowego posiedzenie T-wa Budowy Szkół powszechnych z obecnością delegatów różnych stowarzyszeń miejscowych na którym omówiono program do-

rocznego Tygodnia szkół powszechnych.

Posiedzenie Zarządu Klubu Tow. Rodziny Urzędniczej. Dnia 25 września br. odbyło się posiedzenie Zarządu Klubu Towarzyskiego Rodziny Urzędniczej, na którym uchwalono jednomyślnie oddać wszelkie agendy Klubu, Zarządowi Rodziny Urzędniczej i jej Przewodniczącej p. Staroście Kostołowskiej.

Oddział Ligi M. K. w Sokalu podaje do wiadomości, iż z dniem 1 października br. przystań kajakowa L. M. K. na Jordanówce zostaje zamknięta na sezon zimowy dla użytku publiczności.

Samolot Ziemi Sokalskiej. Zbiórka przeprowadzona w Sokalu i powiecie na samolot „Ziemi Sokalskiej” dała dotychczas imponującą kwotę zł 10.053 gr 17.

Kwota ta jest ulokowana w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Sokalu. Obwód L. O. P. P. dziękując P. T. Ofiarodawcom za dotychczasowe datki pieniężne apeluje gorąco o dalsze ofiary na ten cel.

Zabawa Mieszczkańska. W dniu 10 bm. odbędzie się w salach „Sokola” zabawa, którą organizuje Zarząd gminy chrześc. w Sokalu.

Dochód, przeznaczony będzie na fundusz budowy rzym.-kat. Kościoła w Sokalu.

Rozpoczęcie roku wyszkoleniowego w Oddziale Z. S. Sokal odbyło się w niedzielę dnia 26 września o godz. 19-tej w świetlicy, przy udziale przedstawicieli Powiat. Zarządu i Komendy Z. S.

Zakończenie Tygodnia Straż. w Warężu. W związku z zakończeniem „Tygodnia Strażackiego” odbyła się w Warężu wieście uroczystość w dniu 12. IX br. W dniu tym oddziały tut. Rejonu wzięły udział w uroczystym nabożeństwie. W godzinach od 12 do 13-tej druhowie strażacy wykonali pokazowe ćwiczenia przy gaszeniu i ratowaniu z pożaru. Wieczorem Naczelnik Rejonu zarządził alarm w gromadzie Nuśmice, dając czas 20-to minutowy na zbiórkę w Uhrynowie, po czym zaalarmował Straż w Uhrynowie, tak że w przeciągu 35 minut obie Straże przejechały jeden kilometr za Uhrynów, gdzie wykonały pokazowe ćwiczenia, które wypadły znakomicie z uwagi na szybkość i sprawność wykonywania czynności.

Festyn. W dniu 19. IX. br. staniem tut naczelnika Rejonu O. S. i pomocy członków Z. R., oraz obywateli tut. sympatyzujących z tymi organizacjami, urządzono w Warężu-mieście festyn na cele organizacyjne. Festyn wypadł nadspodziewanie dobrze, bo przy licznie zebranych fantach i ożywionym ruchu na festynie. zebrano czysty dochód ponad 300 zł. Festyn zaszczyli swoją obecnością p. Starosta z p. Starością. Wieczorem w Świetlicy Z. R. odbyła się zabawa taneczna, która wypadła również dobrze, bo nie brakło dobrego humoru i miłego nastroju.

Czytelnia T. S. L. Dobraczyn, zdobyła I. nagrodę w konkursie. Zarząd Główny T. S. L. rozpiisał konkurs na opis wsi. Do konkursu zgłosiło się 60 czytelników zaś prac nadesłano 19: Pierwszą nagrodę otrzymała Czytelnia T. S. L. w Dobraczynie za najlepiej opracowany o-

pis swej wsi. Praca ta, stanowiąca zbiorowy wysiłek wszystkich członków Czytelni będzie drukowana w „Ziemi Sokalskiej” i może zachęci inne Czytelnie wzgl. inne organizacje polskie do pójścia śladami Czytelni T. S. L. w Dobraczynie.

Samobójstwo. W lesie w Tudorkowicach, powiesił się Paweł Kułyk lat 67 zam. w Tudorkowicach. Zwłoki denata wiszące na drzewie odnalazł następnego dnia gajowy z Tudorkowic. Tłem samobójstwa było prawdopodobnie zajście, które miało miejsce w kilka dni przed samobójstwem Kułyka. Mianowicie, denat który od dłuższego czasu zdradzał chorobę umysłową, napadł na swego zięcia Aleksandra Poliszczuka gdy ten spał w stodole i pobił go tak, że został on w stanie ciężkim odwieziony do szpitala w Sokalu. Najprawdopodobniej z tego powodu Kułyk popełnił samobójstwo.

Ważne dla Dyrekcyj szkół w powiecie!

Kino „Świt” w Sokalu wyświetla w najbliższej przyszłości filmy, które powinny być przedmiotem zainteresowania przede wszystkim młodzieży szkolnej, a to:

Dnia 2 i 3 bm. fenomenalne arcydzieło filmowe pt. „PASTEUR” jako opowieść o życiu, czynach i zwycięstwie genialnego dobroczyńcy ludzkości, znakomitego bakteriologa Ludwika Pasteura.

Dnia 5 i 6 bm. (wtorek i środa) największy film produkcji pol-

skiej pt. „MŁODY LAS” przedstawiający cierpienia i walkę polskiej młodzieży w czasach zaboru rosyjskiego o szkołę polską.

Dnia 9 i 10 bm. emocjonujący film pt. „UCIECZKA TARZANA” przedstawiający życie dzikich zwierząt w dżungli, których przyjacielem potrafił zostać człowiek, znany już z wielu przygód bohater — Tarzan.

Seanse od godz. 16-tej. Informacji udziela Zarząd miejski w Sokalu.

Nieszczęśliwy wypadek. W Jastrzębicy zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek. Dmyter Iwaśkiw lat 31 przybył do Iwaśkiwa Andrzeja lat 24. W czasie rozmowy pokazywał mu rewolwer marki „Steyer”.

Andrzej Iwaśkiw wzięwszy do rąk rewolwer począł nim manipulować i w trakcie tego wystrzelił raniąc się ciężko w brzuch, Odwieziony do szpitala powszechnego w Sokalu, zmarł.

Pierwsza taksówka w Sokalu. Sokal może wreszcie pochlubić się auto-dorożką. Stoi samiutka na miej-

scu postoju i czeka na towarzyszkę. Może znajdzie się jeszcze ktoś przedsiębiorczy kto pozwoli doprowadzić taksówki w Sokalu do liczby mnogiej.

Pożar. Dnia 23 września br. rano wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Szmulca, rel. rzymsko-kat. w Bobiatynie wskutek czego spłonęła doszczętnie stodoła, w której było 5 kóp żyta, 3 kopy jęczmienia, 3 fury siana, słoma oraz sieczkarnia. Szkoda jaka powstała wskutek pożaru wynosi około 500 zł.

Surowa kara na włamywaczy.

Jeden z badaczy starego prawa karnego w Chinach opisuje na łamach prasy wiedeńskiej interesujące dane dotyczące prawodawstwa z przed 2000 laty. Funkcje sędziów pełnił mianowani przez wodzów i książąt uczeni, którzy ferowali wyroki o niezwykłej surowości. Nawet

drobne przekroczenia były karane kilkuletnim więzieniem. Najsurowiej karano jednakże włamywaczy. Każdy złodziej cudzego mienia zostawał skazywany przez sędziów na karę śmierci. Karze tej podlegali również najbliżsi krewni winowajcy tj. żona i dzieci.

Powiatowa Kom. Kasa Oszcz. W SOKALU.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 złotego

UDZIELA POŻYCZEK WEKSLOWYCH, PRZYJMUJE WEKSLE DO INKASA oraz ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

Za wszelkie zobowiązania Kasy, ręczy Wydz. Pow., całym swym majątkiem.

Lokal Kasy mieści się w b. bud. Sądu Grodzk., z wejściem od strony Bazaru.

Drukarnia Pospieszna w Sokalu
przyjmie chłopca do nauki